**Prawo prasowe – dobra osobiste**

Tematem mojej pracy jest opublikowany artykuł dnia 1 kwietnia 2020 b.r. na portalu onet.pl pod tytułem *„Koronawirus. Jak szefowie trzech dużych szpitali zarażali własnych lekarzy”* autorstwa Edyty Żemła i Marcina Wyrwał. (link do źródła - <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/koronawirus-w-polsce-nieprawidlowosci-w-szpitalach-grojec-olsztyn-bielko-biala/mxbjzxe?utm_source=l.facebook.com_viasg_wiadomosci&utm_medium=referal&utm_campaign=leo_automatic&srcc=ucs&utm_v=2> )

Autorzy tego artykułu godzą w dobre imię Szpitala Wojewódzkiego w Bielsko-Białej łamiąc tym samym art. 24 par. 1 kc - *ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.* *Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny* – który przewiduje między innymi możliwość odwołania, sprostowania, przeproszenia, które może być zamieszczone w prasie fachowej jak i prasie powszechnej. Takiego sprostowania aktualnie żąda Szpital Wojewódzki w Bielsko-Białej.

Wezwanie pojawiło się niedługo po publikacji powyższego artykułu, a mianowicie:

„*Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej wzywa do natychmiastowego zamieszczenia sprostowania nieprawdziwych informacji, które znalazły się w wyżej wymienionym materiale prasowym, nie później niż w terminie trzech dni roboczych, jednak ze względu na nieprzewidywalne skutki, jakie mogą wywołać fałszywe informacje zawarte w przedmiotowej publikacji domagamy zamieszczenia sprostowania w trybie natychmiastowym, informując jednocześnie, że wszelkie szkody poniesione przez Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej spowodowane publikacją lub opóźnieniem zamieszczenia sprostowania będą stanowić przedmiot roszczeń sądowych.*

*Poniżej zamieszczamy tekst sprostowania, o którego opublikowanie występujemy w niniejszym wezwaniu.”* <https://www.hospital.com.pl/index.php/849-artykul-onet-sprostowanie?fbclid=IwAR1yhyZvtrP5MMv3ZuGVZ2BN_M3oIaXqqVD-fjAJsE8FqxhVJir6n4V5iB0>

Tym samym wcześniej wymienieni dziennikarze opublikowali nieprawdziwe informacje dotyczące zakażenia pacjenta COVID-19 w Bielsko-Białej oraz złamania rzekomych procedur kwarantanny przez pracujących tam medyków, a mianowicie wskażę parę cytatów z pierwszego linku:

1. Cytat Artykułu pt. „**Koronawirus. Jak szefowie trzech dużych szpitali zarażali własnych lekarzy”** – *„O ile szkolenie w Olsztynie odbyło się na tyle niedawno, że trudno jeszcze stwierdzić, czy i ilu lekarzy się zaraziło, o tyle wydarzenia w Szpitalu Wojewódzkim w Bielsku-Białej* ***zdążyły zebrać już swoje żniwo.***

*Tutaj też zorganizowano dla pracowników szkolenie z udziałem około 50 osób. Odbyło się 13 marca i dotyczyło prawidłowego zakładania strojów ochronnych stosowanych wobec pacjentów chorych na koronawirusa. Z tego, co wiadomo medykom, z którymi rozmawiamy, nie uczestniczyła w nim żadna zarażona osoba.”*

W odpowiedzi na te słowa dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Bielsko-Białej Pani Sabina Bigos-Jaworowska, a także zastępca dyrektora Pan Krzysztof Pliszek odwołali się od postawionych zarzutów w napisanym wezwaniu do sprostowania przez radcę prawnego Panią Dorotę Godlewską:

*„Zorganizowanie szkolenia dla pracowników w dniu 13 marca z udziałem około 50 osób nie stanowiło naruszenia przepisów Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 roku w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U.z 2020r.,poz. 433), a w szczególności art.9, który odnosi się wyłącznie do zgromadzeń w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 24 lipca 2015r. – Prawo o zgromadzeniach (Dz. U. z 2019r. poz.631). Jednocześnie zaznaczyć należy, iż powyższe szkolenie odbyło z zachowaniem wszelkich procedur dotyczących reżimu epidemiologicznego, obowiązujących w dniu przeprowadzenia szkolenia. Żadna z osób zakażonych nie brała udziału w szkoleniu. Za nieprawdziwe należy uznać w tych okolicznościach wskazanie wyżej wymienionego szkolenia jako wydarzenia,* ***„które zdążyło zebrać swoje żniwo”.***

2. Cytat Artykułu pt. „**Koronawirus. Jak szefowie trzech dużych szpitali zarażali własnych lekarzy”** – *„W szpitalu w Bielsku-Białej łańcuch błędów i łamania procedur bezpieczeństwa rozpoczyna się 18 marca. Tego dnia na oddział chirurgii naczyniowej w szpitalu w Bielsku-Białej przyjeżdża pacjent, który wymaga zabiegu ratującego życie. Po zabiegu stan pacjenta zaczyna się pogarszać. Trafia pod respirator na oddziale intensywnej terapii z niewydolnością oddechową i gorączką. Te objawy jednoznacznie sugerują koronawirusa. Wtedy personel medyczny pobiera od niego wymaz na obecność koronawirusa i wysyła do laboratorium****. Podobnie jak w przypadku szpitala w Olsztynie, jest to moment, kiedy osoby, które miały styczność z pacjentem, powinny zostać poddane kwarantannie, a cały oddział zamknięty do chwili nadejścia wyników. Jednak oddział chirurgii działa bez żadnych przestojów.******Co więcej, przez kolejne dni odbywają się zebrania ordynatorów oddziałów z dyrekcją szpitala. W zebraniach uczestniczy ordynator chirurgii, który miał kontakt z pacjentem czekającym na wynik próbki.*** *23 marca wieczorem do szpitala dociera dodatni wynik badania pacjenta. Dopiero następnego dnia zostaje zamknięty oddział chirurgii, a lekarze i pacjenci oddają próbki do badań w laboratorium i udają się na kwarantannę.*

***Po drodze, jak informują nas medycy, następuje zamieszanie z przesyłanymi próbkami. Laboratorium odsyła je do szpitala z powodu złego opisu. Próbki muszą zostać dostarczone do laboratorium w ciągu 24 godzin od pobrania wymazów.*** *Medycy, z którymi rozmawiamy, nie są w stanie powiedzieć, czy w wyniku całego zamieszania dyrekcja była w stanie dotrzymać tego terminu.* ***Efekt pięciu dni opóźnienia w pobraniu próbek i kwarantannie: dodatnie wyniki u dwóch pacjentów i trzech chirurgów, w tym ordynatora oddziału chirurgii, który do 23 marca brał udział w zebraniach z kierownikami innych oddziałów i dyrekcją.”***

Odwołując się od tego zarzutu Pani dyrektor Sabina Bigos-Jaworowska, oraz zastępca dyrektora Pan Krzysztof Pliszek w swoim wezwaniu do sprostowania umieszczają takie kontrargumenty:

*„W związku z opublikowaniem w dniu 1 kwietnia 2020 roku na portalu internetowym Onet.pl Wiadomości materiału prasowego zatytułowanego „Koronawirus. Jak szefowie trzech dużych szpitali zarażali własnych lekarzy” autorstwa Edyty Żemła oraz Marcina Wyrwał, zawierającego nieprawdziwe informacje i sugestie dotyczące Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej, godzące w dobre imię Szpitala i jego Dyrekcji oraz siejące dezinformację stwarzającą błędne przekonanie u czytelnika o niestosowaniu w nim obowiązujących procedur epidemiologicznych, co wywołać może niepokój wśród pacjentów i załogi Szpitala z powodu fałszywego przekonania, iż w placówce tej narażani są oni na bezpośrednie ryzyko zakażenia przedstawiamy poniżej rzeczywisty przebieg zdarzeń związanych z ogniskiem koronawirusa, które wystąpiło w Szpitalu Wojewódzkim w Bielsko-Białej.*

*„Pacjent z powiatu cieszyńskiego trafił do Szpitala Wojewódzkiego w Bielsko-Białej 18 marca o 19:50 ze skierowaniem z prywatnej praktyki, w trybie ostrym. Nie miał żadnych objawów płucnych, ani oddechowych. W czwartek 19 marca był operowany w trybie pilnym i ostrym. Pacjent był obciążony chorobami współistniejącymi. Operacja polegała na udrożnieniu naczyń kończyn dolnych. Pacjent po operacji nie wykazywał żadnych objawów zarażenia Sars-CoV-2.* ***Dlatego ordynator chirurgii ogólnej i naczyniowej uczestniczył w zebraniu, które odbywało się w dniu 19 marca. Co więcej u żadnego innego pacjenta przebywającego na Oddziale Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej nie wystąpiły objawy zachorowania na COVID 19. Także żaden z pacjentów oraz personelu oddziału nie miał objawów zarażenia SARS-CoV-2 21 i 22 marca.***

*23 marca w poniedziałek pacjent zaczął wykazywać objawy niewydolności górnych dróg oddechowych. Został skonsultowany, wykonano również diagnostykę – tomografię komputerową. Wszystko przeprowadzono z uwzględnieniem zalecenia GIS dla osób zarażonych SARS-COV-2. Pacjent był traktowany jako osoba podejrzana o zakażenie SARS-CoV-2* ***i pozostawał w izolacji.*** *Pobrano również od niego wymazy. U mężczyzny rozpoznano zapalenie płuc. Trafił na OIOM.* ***23 marca w nocy szpital otrzymał wynik pozytywny. Mężczyzna został przewieziony na oddział zakaźny placówki w Tychach****.*

***Zgodnie z poleceniem dyrektora żadna z osób pracujących w nocy z 23 na 24 marca na Oddziale Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej nie opuszcza oddziału. Oddział zostaje zamknięty. Nie są również od tej chwili przyjmowani kolejni pacjenci i nikt z oddziału nie jest wypisany do domu. Ordynator Oddziału Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej od 21 marca nie uczestniczył już w żadnym zebraniu. 23 marca na spotkaniu z ordynatorami obecny był jego starszy asystent. Osoba ta nie miała żadnego kontaktu z zarażonym pacjentem oraz ordynatorem. Oddział Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej od 24 marca poddany jest kwarantannie. Lekarze i pozostały personel medyczny, który miał kontakt z tzw. Pacjentem zero, także poddany został kwarantannie. Od tego momentu żadna z osób tam hospitalizowanych nie została wypisana”.***

Zgodnie z art. 6 ust.1 prawo prasowe nakłada na prasę obowiązki między innymi rzetelnego przedstawiania zjawisk co zobowiązuje dziennikarza do zachowania zgodnego z etyką zawodową, oraz zasadami współżycia społecznego w granicach określanych z granicami prawa jak jest zapisane w art. 10 ust. 1 jak również do zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu informacji prasowych.

Przede wszystkim obowiązkiem każdego dziennikarza jest przestrzeganie szczególnej dokładności przy zbieraniu i wykorzystywaniu różnych informacji prasowych to znaczy, iż dziennikarze artykułu zamieszczonego na portalu onet.pl Pani Edyta Żemła i Pan Marcin Wyrwał mają obowiązek zgonie z prawem prasowym aby skrupulatnie zweryfikować czy podane informacje, które uzyskali są zgodne z prawdą. Tak samo powinni sprawdzić czy dane źródła informacji są prawdziwe aby nie naruszyć ochrony dóbr osobistych godzących w dobre imię, a w tym przypadku ordynatora szpitala jak i pracujących w nim medyków.

3. Cytat Artykułu pt. „**Koronawirus. Jak szefowie trzech dużych szpitali zarażali własnych lekarzy”** – *„To jednak nie koniec organizacyjnego chaosu.* ***Kiedy około czwartku 26 marca przychodzą dodatnie wyniki pacjentów i lekarzy z oddziału chirurgii, szefostwo szpitala na czele z dyrektor Sabiną Bigos-Jaworowską udaje się na kwarantannę.***

*W pracy zostają jednak ordynatorzy oddziałów. Z naszych informacji wynika* (?) (redaktorzy nigdzie nie podają swoich źródeł informacji), *że w piątek, 27 marca w szpitalu w Bielsku-Białej pracowało co najmniej trzech ordynatorów oraz dyrektor ds. medycznych. Wszyscy mieli kontakt z zakażonym kierownikiem oddziału chirurgii.*

*Z serią szczegółowych pytań dotyczących przedstawionej sytuacji zwróciliśmy się do Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej. W odpowiedzi rzecznik Anna Szafrańska potwierdziła jedynie fakt przyjęcia do szpitala pierwszego pacjenta z koronawirusem.*

*W dalszej części odpowiedzi rzecznik szpitala napisała: „Szpital Wojewódzki przestrzega wszelkich procedur dotyczących obecnej sytuacji epidemiologicznej, zgodnie z wytycznymi Głównego Inspektora Sanitarnego i obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Obecnie nie ma w Szpitalu Wojewódzkim żadnego, innego ogniska zarażenia Covid -coV-2”.*

***Szpital odmówił odpowiedzi na pytania dotyczące zebrań z udziałem zakażonych osób, zamieszania z wysyłaniem próbek do laboratorium, innych placówek, w których pracowali zarażeni lekarze, cofnięcia zalecenia pracy rotacyjnej, a także zbierania na szkoleniach dużych grup lekarzy, zasłaniając się tajemnicą lekarską oraz ochroną danych osobowych.*** *Większość z naszych pytań nie dotyczyła konkretnych nazwisk, a żadne nie było związane z potrzebą łamania tajemnicy lekarskiej.*

***O całej sytuacji powinna zostać poinformowana Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Bielsku-Białej.*** *Chociaż wysłaliśmy do niej pytania związane konkretnie z jej działaniami po wykryciu w szpitalu koronawirusa, niepodpisana z nazwiska osoba odesłała nas do Ministerstwa Zdrowia i Urzędu Wojewódzkiego.*

*Kiedy dyrekcja Szpitala Wojewódzkiego i sanepidu w Bielsku-Białej nabierają wody w usta, do pracy po kontakcie z zarażonymi lekarzami wciąż przychodzą dziesiątki medyków w tym mieście. Co więcej, wielu z nich pracowało też w innych placówkach medycznych.”*

Odpowiadając na powyższe zarzuty w swoim wezwaniu do sprostowania Pani Sabina Bigos-Jaworowska i Pan Krzysztof Pliszek powołują się w swoim wezwaniu na poniższe kontrargumenty:

*„26 marca otrzymaliśmy wynik pozytywny dwóch osób, które z tzw. Pacjentem zero przebywały w jednej Sali. Zgodnie z procedurami, pacjenci ci zostali również przewiezieni na oddziały zakaźne. Okazało się także, że zakażonych jest trzech lekarzy.* ***Dalsza opieka nad nimi sprawowana jest przez sanepid oraz oddziały zakaźne.***

*Cały personel Oddziału Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej, oprócz 2 lekarzy, którzy nie mieli kontaktu z tzw. Pacjentem zero, został skierowany na kwarantannę. Zgodnie z procedurami opiekę nad chorymi, którzy są hospitalizowani na oddziale przejął zespół lekarzy, a także pielęgniarki, z innych oddziałów, które nie miały kontaktu z pacjentami chorymi na Covid 19.*

*Obecnie na Oddziale Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej przebywa 17 pacjentów. Żadna z osób nie manifestuje objawów zarażenia SARS-CoV-2. Lekarze oraz pielęgniarki, którzy się nimi zajmują zachowują pełny reżim sanitarny. Po ukończeniu 14 dniowej kwarantanny od osób tych jeszcze raz zostaną pobrane wymazy na obecność SARS CoV-2.*

*Lekarze oraz cały personel medyczny Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej mają dostęp do wszelkich wyrobów medycznych, które mają ich zabezpieczyć przed zakażeniem SARS-CoV-2.* ***Nieprawdziwa jest informacja, że dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej – Sabina Bigos-Jaworska – przebywała na kwarantannie****. Wszystkie osoby, które miały podlegać kwarantannie z tzw. Kontaktu były ustalane zgodnie z procedurami GIS.*

***Odnosząc się do zarzutów dotyczących błędów podczas wysyłania wymazów na obecność SARS-CoV-2 należy wskazać, że w dniu 24 marca prawidłowo pobrane zostały próbki od pracowników i osób pracujących na Oddziale Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej. W ciągu 8 godzin, wysłane zostały do laboratorium w Katowicach.*** *Próbki były przewożone w chłodni. Niestety zlecenie z nazwiskiem pacjenta zostało źle spakowane. Próbki zostały więc odesłane.*

*W Szpitalu Wojewódzkim wypisano nowe zlecenie. Po trzech godzinach wszystkie próbki zostały przyjęte przez laboratorium.* ***Nie jest więc prawdą, że nie dotrzymano terminu 24 godzin dostarczenia próbek do laboratorium.*** *Obecnie w Szpitalu Wojewódzkim nie ma żadnego innego ogniska COVID 19.”*

W podkreślonych przeze mnie zdaniach redaktorzy dopuścili się naruszenia ochrony dóbr osobistych, godząc tym samym dobre imię Szpitala w Bielsko-Białej. Przedstawione przez dziennikarzy zarzuty takie jak:

Zorganizowanie szkolenia 13 marca dla pracowników szpitala z udziałem około 50 osób - nie stanowiło naruszenia przepisów Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 roku w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U.z 2020r.,poz. 433), a w szczególności art.9, który odnosi się wyłącznie do zgromadzeń w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 24 lipca 2015r. – Prawo o zgromadzeniach (Dz. U. z 2019r. poz.631). Za manipulacyjne zdanie użyte przez dziennikarzy tego artykułu w tym wypadku należy uznać wskazanie wymienionego szkolenia jako wydarzenia ***„które zdążyło zebrać swoje żniwo”.***

* Sam tytuł artykułu jest manipulacyjny i wprowadza w błąd czytelnika tekstu, a mianowicie: „**Koronawirus. Jak szefowie trzech dużych szpitali zarażali własnych lekarzy”,** ponieważ zgodnie z informacjami w wezwaniu do sprostowania ordynator Oddziału Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej od 21 marca nie uczestniczył już w żadnym zebraniu, zaś 23 marca na spotkaniu z ordynatorami obecny był jego starszy asystent.

Osoba ta nie miała żadnego kontaktu z zarażonym pacjentem oraz ordynatorem, a Oddział Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej od 24 marca został poddany kwarantannie. Lekarze i pozostały personel medyczny, który miał kontakt z tzw. pacjentem zero, także został poddany kwarantannie. Od tamtego momentu żadna z osób tam hospitalizowanych nie została wypisana ze szpitala.

* Według redaktorów artykułu onet.pl następuje zamieszanie z przesyłanymi próbkami weryfikującymi wirusa, gdzie laboratorium odsyła je do szpitala z powodu złego opisu i następnie próbki muszą zostać dostarczone do laboratorium w ciągu 24 godzin od pobrania wymazów co zdaniem dziennikarzy jest nie do zweryfikowania gdyż medycy, z którymi rzekomo rozmawiali, nie byli w stanie powiedzieć, czy w wyniku całego zamieszania dyrekcja była w stanie dotrzymać tego terminu czy też nie. Co według nich było efektem pięciu dni opóźnienia w pobraniu próbek i kwarantannie, oraz dodatniego wyniku u dwóch pacjentów i trzech chirurgów, w tym ordynatora oddziału chirurgii, który do 23 marca brał rzekomo udział w zebraniach z kierownikami innych oddziałów i dyrekcją. Natomiast odnosząc się do zarzutów redaktorów dotyczących błędów podczas wysyłania wymazów na obecność SARS-CoV-2 według wezwania do sprostowania radca prawny Pani Dorota Godlewska wyraźnie podkreśla, iż w dniu 24 marca prawidłowo zostały pobrane próbki od pracowników i osób pracujących na Oddziale Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej. Wyjaśniła również, co jest w stanie potwierdzić, że w ciągu 8 godzin próbki wysłane zostały do laboratorium w Katowicach, jak również były przewożone w chłodni. Przez zlecenie z nazwiskiem pacjenta zostało źle spakowane co spowodowało, że próbki zostały odesłane, a w Szpitalu Wojewódzkim wypisano nowe zlecenie.

(Po trzech godzinach wszystkie próbki zostały przyjęte przez laboratorium). Nie jest więc prawdą, że nie dotrzymano terminu 24 godzin dostarczenia próbek do laboratorium, a obecnie w Szpitalu Wojewódzkim nie ma żadnego innego ogniska COVID 19, co również jest niezgodne z argumentami dziennikarzy, którzy nie mają żadnych wiarygodnych źródeł informacji, na których mogliby oprzeć swoje zarzuty.

* Według redaktorów 26 marca przyszły dodatnie wyniki pacjentów i lekarzy z oddziału chirurgii i szefostwo szpitala wraz z dyrektor Sabiną Bigos-Jaworowską udali się na kwarantannę, natomiast w pracy zostali ordynatorzy oddziałów.

Dziennikarze również powołują na swoje źródła informacji (których nigdzie nie podają), że w piątek, 27 marca w szpitalu w Bielsku-Białej pracowało co najmniej trzech ordynatorów oraz dyrektor ds. medycznych, którzy mieli kontakt z zakażonym kierownikiem oddziału chirurgii. Według redaktorów nie została poinformowana Powiatowa Stacja Sanitarno -Epidemiologiczna w Bielsku-Białej co jest nieprawdą gdyż 26 marca szpital otrzymał wynik pozytywny dwóch osób, które z tzw. pacjentem zero przebywały w jednej sali, a zgodnie z procedurami, pacjenci ci zostali przewiezieni na oddziały zakaźne i okazało się także, że zakażonych jest trzech lekarzy, w związku z tym dalsza opieka nad nimi sprawowana była przez wspomniany wcześniej sanepid w Bielsku-Białej oraz oddziały zakaźne.

Nieprawdą jest również, że dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej, Sabina Bigos-Jaworska przebywała na kwarantannie. Wszystkie osoby, które miały podlegać kwarantannie z tzw. kontaktu z pacjentem 0 były ustalane zgodnie z procedurami GIS.

Podsumowując całą sprawę na płaszczyźnie oceny do bezprawności określonych zachowań doszło do naruszenia, przez redaktorów Pani Edyty Żemły i Pana Marcina Wyrwała z portalu onet.pl, ochrony dóbr osobistych które zderzyły się z zasadą wolności do wyrażania opinii według prawa prasowego art. 10 Konwencji. Mamy więc do czynienia z konfliktem prawa do prywatności i ochrony dobrego imienia, oraz prawem do wolności słowa i prawem do informacji. Do sądu należy zweryfikowanie dwóch godnych ochrony wartości, którymi są dobra osobiste uprawnionego oraz interes publiczny, jakiemu służy publikacja w środkach masowego przekazu. Natomiast powołując się na art. 24 par. 1 kc Pani Sabina Bigos-Jaworowska i Pan Krzysztof Pliszek wezwali do sprostowania Redaktora naczelnego onet.pl powyższych zarzutów wysnutych przez dziennikarzy portalu onet.pl godzących w dobre imię Szpitala Wojewódzkiego w Bielsko-Białej, który może załatwić sprawę między stronami, nie wchodząc tym samym na drogę sądową.